

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
Oddział w Jerozolimie

Redakcja: Jerozolima, ul. Bezael
dom Valero, tel. 4729

Tel-Aviv: ul. Rotszyld 2, tel. 5356

P.A.T.

POLISH TELEGRAPHIC AGENCY
M.E. Office (Head Office in London)

Editorial Off.: Jerusalem, Bezael St.,
Valero House, Tel. 4729

Tel-Aviv: 2. Rothschild Blvd. Tel. 5356

Daver - Pismo zamieszcza obszerny artykuł znanego socjologa, ekonomisty i statystyka żydowskiego Jakuba Leszczyńskiego p.t. "Jak żyć będą Żydzi w Europie". W artykule czytamy między innymi: "Weźmy na przykład Polskę, w której może także po wojnie będzie żyć największe społeczeństwo żydowskie w Europie, poza Moskwą, stanowiącą dla siebie odrębny rozdział.

Jak mniej więcej przedstawić się będzie fizjognomia nowej Polski? Milion Polaków z Niemiec zostanie zapewne przeniesiony do Polski. Sądzic należy, że także milion Polaków z Francji i setki tysięcy z Belgii powrócą do Polski. Obr te kraje uległy strasznym wstrząsoms i będą zadowolone, mogąc w pierwszych latach po wojnie wyznaczyć własną ludność. Jasne jest, że także Polacy, Ukraińcy sowieccy i sowieccy Białorusini podejmą kroki celem zmniejszenia w możliwej mierze liczby rodaków pozostałych na obcym terytorium. W zachodniej Małopolsce także przed wojną było 88% Polaków. Po transferze Niemców i zmniejszeniu się liczby mieszkańców żydowskich, Polacy stanowią tam będą ponad 95 procent ludności. Nie ulega wątpliwości, że Sowiety zgodzą się na przyłączenie tylko tych obszarów wschodniej Małopolski do Polski, na których mieszka większość polska. Małe skupiska Ukraińców w okręgach zamieszkałych przez większość polską niewątpliwie nie wyrażą chęci pozostania tam, podobnie jak skupienia Małków, jeszcze mniej życzyć sobie będą pozostać wśród Ukraińców. Podobnie sprawa się ma, jeśli chodzi o Białorus.

Po wojnie więc istnieć będzie etnograficznie czysta Polska z jedyną mniejszością narodową - Żydami; nie będą jednak oni wynosili 10 procent ogółu ludności, jak miało to miejsce przed wojną; cyfra ich nie będzie sięgała 30 procent ogółu ludności miejskiej względnie 40 lub więcej i więcej w kilku miejscowościach jak to miało miejsce przed wojną - lecz stanowić będą o wiele mniejszy procent. Podobnie istnieć będzie jednolita etnograficznie Rumunia i jednolite etnograficznie Węgry.

Czego jest dowodem ten stan rzeczy? - Pominie my tu aspekt narodowościowy zagadnienia i zajmiemy się wkrótce aspektem gospodarczym. Zależność gospodarczą Żydów od narodów, z którymi sąsiadują jest maksymalna w każdej dyspozycji. Łatwo nawet można udowodnić, że im więcej zmniejsza się liczba Żydów w jakimś kraju, tym lepszą jest ich sytuacja gospodarcza, i nie tylko gospodarcza. Dzieje się to jednak tylko w miejscach, gdzie Żydzi od początku byli nieliczni, lecz w krajach, w których Żydzi mieszkali masowo utrzymanie swe czerpali jedni od drugich. Ta zasada realizowana była najwyraźniej w przeludnionych ghettach w Polsce. Wprowadzić pośrednio ghetta te zależne były od mieszkańców nieżydowskich. Wszystkie towary wyrobiane przez 50.000 robotników żydowskich i 20.000 rzemieślników żydowskich w ghetcie warszawskim sprzedawane były ludności chrześcijańskiej za pośrednictwem sklepów żydowskich. Ale robotnicy żydowscy zarządzani byli tylko przez właścicieli zakładów Żydów a rękodzielnicy żydowscy sprzedawali swe wyroby tylko sklepom żydowskim, jeśli chodzi zaś o żydowskich kupców hurtownych, to w większości sprzedawali towary swe detalistom żydowskim na prowincji. W ten sposób jeden od drugiego czerpał swoje utrzymanie...

Ten ekonomiczny ustroj Żydów został doszczętnie zniszczony. Także jednak z punktu widzenia gospodarczego zagadnienia odbudowy staje się trudniej. - Rolnik ukraiński we Wschodniej Małopolsce wolał sklepikarza i lekarza żydowskiego od ich konkurentów polskich. Podobnie było na Białorusi. - Pomiędzy dwoma wybijającymi się na czoło narodowości na Kresach, Żydów i Polaków, Ukraińcy i Białorusini uciemiężeni woleli Żydów. Kiedy jednak ludność żydowska znajdzie się wobec jednolitego i skonsolidowanego sektora polskiego, każdy bojkot Żydów, nawet słaby zagrażający im nie popiera...

urzędowy przez "żółci..."

W dalszej części artykułu czytamy: "W żydowskiej prasie codziennej ogłoszono przed pewnym czasem dokument pochodzący z Polskiego Ruchu Podziemnego, dokument, który wstrząsnie nawet tymi spośród nas, którzy nigdy nie byli skłonni sądzić, że każdy walczący z Niemcami jest z natury rzeczy przyjacielem Żydów.

Oto fragment tego dokumentu: "Masowa rzeź Żydów dokonana przez Niemców złagodziła u nas kwestię żydowską, lecz usunęła jej w zupełności. Zapewnie pozostanie jeszcze przy życiu wielka liczba Żydów, a być może, że do Kraju naszego powróci ich milion do dwóch milionów. Z powodu przesładowan Żydów, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, na świecie panować będzie wielka wrażliwość na ich los i będą się nimi interesować. Chwilowo w Kraju panuje uczucie miłosierdzia chrześcijańskiego w stosunku do Żydów, wydanych na pastwę Niemcom, równocześnie jednak we wschodnich częściach Polski istnieje silna nienawiść do Żydów z powodu ich stanowiska zajętego w okresie okupacji sowieckiej. Na ogół w Kraju panuje przekonanie, że powrót Żydów do dawnych stanowisk i na dawne placówki nawet w o wiele mniejszej ilości jest niemożliwy. Mieszkańcy nieżydowscy zajęli po miastach i miasteczkach miejsca Żydów i przekonani są, że jest to ostateczne i trwałe uregulowanie. Powrót Żydów masowy uchodził w oczach ludności chrześcijańskiej nie za powrót, lecz za okupację, której sprzeciwiłoby się przy użyciu środków fizycznych.

To, co tu wyrażono w jak najbardziej ostrej i otwartej formie, myślę i odczuwają w 90 lub nawet 99 procentach wszyscy członkowie stanu średniego w okupowanej Europie, którzy zajęli placówki Żydów..."

(6)

Haretz - (25.9.) - Trudności w związku z dymisją Sosnkowskiego. Londyn 24. (drogą radiową) rząd Polski w Londynie przyjął jednoznacznie uchwałę, doradzającą Prezydentowi zezwolenie ustąpienia generała Sosnkowskiego, Naczelnego Wodza Armii Polskiej. Prezydent początkowo odrzucił ządanie, po pewnym czasie jednak prosił o pozostawienie mu terminu trzydniowego, celem zastanowienia się nad sprawą.

Generał Anders dowodzący polskimi w Włoszech, zagroził - zgodnie z pogłoskami - że także on ustąpi, o ile zmuszą generała Sosnkowskiego do opuszczenia stanowiska.

(7)

Mishmar - Dziennik donosi, że nowo wybudowany w miejscowości Karkur dom robotniczy nazwany został domem imienia powstańców ghetta.

(8)

Habeker - "Złodziej warszawski" przed sądem. - W Rechowot toczyła się rozprawa Abrahama Weinstoka, liczącego 25 lat, żołnierza żydowskiego, zwolnionego z Armii Polskiej i schwytanego na kradzieży. Oskarżyciel podał, że oskarżony jest znanym jeszcze z Warszawy przestępcą i został kilkakrotnie aresztowany już przez policję tel-awiwską. Oskarżony dokonał w ubiegły piątek wieczorem włamania do jednego z mieszkań w Rechowot i skradł różne przedmioty srebrne wartości 50 funtów. Oskarżony skazany został na 6 miesięcy więzienia.

(9)